

Szpital Pediatryczny bez środków na działanie

Data publikacji: 10.02.2021 9:30

Zmiana sposobu finansowania szpitali doprowadziła do utraty płynności finansowej Szpitala Pediatrycznego w Bielsku-Białej. Tylko zmiana decyzji rządu może coś zmienić - piszcie do premiera i ministra zdrowia - apeluje starosta bielski. Tu leczą się także dzieci ze Śląska Cieszyńskiego. Jaka będzie przyszłość placówki?

Szpital Pediatryczny fot. arc szpitala

Starosta bielski Andrzej Płonka nie skrywa emocji. - **Ministerstwo Zdrowia zmienia zasady finansowania szpitali pediatrycznych i robi to z zaskoczenia. Zamiast ryczałtu wypłacanego co miesiąc, od początku roku będzie płaciło za faktycznie wykonane świadczenia. Naszym zdaniem, wprowadzanie tego teraz kiedy jesteśmy w trakcie pandemii COVID-19 i pacjentów jest dużo mniej niż zwykle, doprowadzi do całkowitej utraty płynności tych placówek, a w konsekwencji do ich likwidacji** - mówi z goryczą.

Zmiana sposobu finansowania doprowadziła pediatryk do skrajnego bankructwa. - **W Szpitalu Pediatrycznym w Bielsku-Białej brakuje pieniędzy na wypłaty za styczeń, które powinniśmy wypłacić do 10 lutego! Szacujemy, że do końca roku zabraknie ok. 8-9 mln zł. Nie mamy skąd wziąć tych pieniędzy. Spadło to na nas, jak grom z jasnego nieba...** - rozkłada ręce starosta.

Sytuacja kompletnie zaskoczyła dyrekcję szpitala. - **W grudniu 2020 r. NFZ uzgodnił z naszym szpitalem plany rzeczowo-finansowe, których następstwem było podpisanie w styczniu 2021 r. aneksu do umowy, według którego finansowanie świadczeń zdrowotnych do połowy bieżącego roku nie zmieni się. Tymczasem teraz- 1 lutego wpłynęło do nas oświadczenie funduszu, że finansowanie będzie odbywało się na zupełnie nowych zasadach i obejmie okres od 2021 r. Trudno tego działania nie nazwać chaosem! Już przed pandemią sytuacja finansowa naszej placówki była trudna, stąd podjęcie planu naprawczego na 2021 r., który właśnie legł w gruzach...** - dodaje Andrzej Płonka.

Szpital Pediatryczny w Bielsku-Białej otrzymywał co miesiąc ryczałt w wysokości 1/12 założonej sumy. Miesięcznie to było ponad 1,8 mln zł. Niestety w związku z obawami o zakażenie wielu pacjentów nie zgłosiło się na planowane zabiegi czy przeciągnęło je w czasie. - **Pandemia nie zniknęła, ludzie nadal boją się zarazić koronawirusem, dlatego pacjentów mamy wciąż mniej niż zwykle. Bielski „pediatryk”, nie ze swojej więc winy wykonał w styczniu założony plan na poziomie 60 proc. To oznacza, że za ten miesiąc otrzyma ok. 1,1 mln zł, dlatego zabraknie środków na wynagrodzenia. A to nie przecież nie wszystko, żeby placówka mogła funkcjonować.** - dodaje Andrzej Płonka, starosta bielski.

Szpital Pediatryczny w Bielsku-Białej zabezpiecza 125 tysięcy dzieci i młodzieży z 4 powiatów, a także najmłodszych turystów odwiedzających Beskidy. Leczą się tu także dzieci z Małopolski. - **10 lat walczyliśmy o kontrakt na dziecięcą psychiatrię. Od 1999 r., kiedy jesteśmy organem prowadzącym dla tej placówki zainwestowaliśmy w pediatrię - modernizację i doposażenie szpitala ok. 25 mln zł z budżetu powiatu. Dlatego nie wyobrażamy sobie, żeby doszło do jej likwidacji** - dodaje starosta.

Bielski szpital dla najmłodszych ma 120 łóżek. Działają tu oddziały: niemowlęcy, pediatryczny z pododdziałem gastroenterologicznym i ogólnym, chirurgii dziecięcej i otolaryngologii, anestezjologii intensywnej terapii noworodków i dzieci oraz dzienny oddział psychiatryczny. Przy szpitalu działa również całodobowa pediatryczna izba przyjęć z ambulatorium chirurgicznym prowadzi on także poradnie specjalistyczne dziecięce, takie jak: chirurgiczna, preluksacyjna, endokrynologiczna, alergologiczna, neurologiczna, rehabilitacyjna, kardiologiczna, nefrologiczna, laryngologiczna, logopedyczna. Tu działa także poradnia zdrowia psychicznego a od kilku lat szpital

dysponuje także karetką dla noworodków i małych dzieci.

W 2020 roku, który naznaczony został pandemią koronawirusa w ocenie starosty bielskiego szpital poradził sobie bardzo dobrze. **- Mimo ogromnych trudności związanych z sytuacją epidemiczną plan został wykonany na poziomie 70 proc. Wracając do pieniędzy. Pomimo zwiększenia nakładów przez NFZ na 2020 r., otrzymania dodatkowych środków na walkę z COVID-19 szpital zamknie miniony rok stratą na poziomie 1,9 mln zł. Dlatego skandalem jest wprowadzanie nowych zasad finansowania szpitali pediatrycznych w tak chaotyczny sposób, kiedy walka z pandemią cały czas trwa** – dodaje.

Szpital Pediatryczny w Bielsku-Białej jest jedyną taką placówką na południu woj. śląskiego zabezpiecza w opiekę medyczną dzieci z powiatów: bielskiego, pszczyńskiego, żywieckiego i cieszyńskiego. Jak ocenia starosta bielski na ratunek szpitala nie jest jeszcze za późno. Receptą może być wycofanie się rządu z tego planu. **- Wycofanie się z tych zmian i wprowadzenie ich dopiero, kiedy skończy się pandemia COVID-19, a szpitale będą mogły normalnie działać. Wystąpiłem w tej sprawie do premiera, do wicewojewody śląskiego i wszystkich parlamentarzystów z Podbeskidzia. Myślę, że najwięcej do powiedzenia w tej sprawie- czy Szpital Pediatryczny w Bielsku-Białej jest potrzebny, czy nie powinni mieć nasi mieszkańcy. Jeśli uważacie Państwo, że placówka powinna nadal działać, ślijcie e-maile do premiera Morawieckiego oraz do ministra Niedzielskiego. To byłoby bezcenne wsparcie** – podkreśla starosta.

KOD